Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena 30 gr.

Nr 9. Kielce, dnia 1 listopada 1928 r. Rok 1.

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
ul. Kilińskiego № 19
godziny urzędowe
od 1—4 po poł.

GŁOS WIERZYCIELI

PRENUMERATA:
W Kielcach 1.80 zł.
na prowincji 2.00 zł.
kwartalnie.

ORGAN ZWIĄZKU
OBRONY WIERZYTELNOŚCI i PRAWA WŁASNOŚCI
W KIELCACH.

Konto czekowe P. K. O. № 65.515.

Skrzynka pocztowa № 25.

Dwutygodnik — wychodzi l-go i 15-go każdego miesiąca.

Po Zjeździe Warszawskim.

Jak zapowiedziano, odbył się w stolicy Zjazd delegatów Związków Obrony Wierzytelności i Prawa Własności. Zjazd ten w życiu organizacyjnem odegrał wybitną i niezmiernie doniosłą rolę. Stwierdzono bowiem niezaprzeczenie, jak żywotnemi są hasła, głoszone przez Związki i jak wielu mają zwolenników. Stwierdzono także, że praca, dotąd jeszcze nieskordynowana, nie odniosła pożądanego rezultatu, i że należy prowadzić bardziej intensywną akcję w celu uchylenia dekretu walo-ryzacyjnego i innych rozporządzeń, krzywdzących wierzycieli.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich Związków, jakie znajdują się na terenie Rzeczypospolitej. Bezapelacyjnie okazało się, że Kielecki Związek jest tutaj najpotężniejszą organizacją, gdyż potrafił pod swoją egidą skupić największą ilość zainteresowanych 32 oddziały, rozrzucone po całej Polsce, najlepiej mówią o jego intensywnej pracy i o jej rezultatach.

Tempo obrad, jak i dyskusja delegatów wykazały, iż sprawa obrony interesów wierzycielskich bardzo leży im na sercu.

Uzgodniono wiele poglądów i projektów oraz postanowiono dla dalszego ujednostajnienia pracy powołać do życia Radę Naczelną i Komisję Prawniczą. Te dwie instytucje napewno skierują całą akcję na właściwe tory i napewno na przyszły Zjazd delegatów przedłożą do aprobaty konkretne wnioski i projekty.

Dziś sukces polega na tem, iż sprawa obrony wierzytelności i prawa własności nie zamarła, że żyje i rozwija się i że o niej nie wiedzą dokładnie wszystkie miarodajne czynniki.

Zjazd Warszawski dobitnie podkreślił, iż wierzyciele bynajmniej nie zrzekają się swych pretensyj lecz przeciwnie, organizują się w coraz silniejsze związki i stawiają swe żądania.

Niebawem świętować będziemy dziesięcioletnią rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego. W ciągu tego czasu zrobiono bardzo wiele dla kraju, lecz niestety jeszcze niezmiernie wiele bolączek jest do załatwienia.

Prawdopodobnie niejeden mąż stanu i polityk w ten dzień jubileuszowy będzie robił zestawienie z prac dotychczas wykonanych i z tego, co należałoby w najbliższej przyszłości zrobić.

Ani wierzyciele sami, ani ich kierownicy nie wątpią, że głos ich tym razem nie pozostanie bez echa.

Głos ten jest silny, gdyż jako poparcie, posiada poczucie konieczności sprawiedliwości społecznej.

Komunikat Zjazdu

Delegatów Związków Obrony Wierzycieli Poszkodowanych wojną i waloryzacją.

Dnia 14 października 1928 roku odbył się w Warszawie Ogólno-Krajowy Zjazd Delegatów Związków Obrony Poszkodowanych wojną i waloryzacją.

Na Zjazd przybyło 45 delegatów. Ze Lwowa pp. Stupnicki i Marszczak, z Krakowa pp. Wojciechowski i Olejarczyk, z Kielc pp. Pewnicki, Kupczak, Wieczorek i Kamiński, jako członkowie Zarządu Głównego Kieleckiego Związku, oraz 32 delegatów poszczególnych oddziałów tegoż Związku.

Przybyli także delegaci Związków z Poznania, Mysłowic, Łodzi, Kalisza, Bydgoszczy i z Warszawy.

Obradom Zjazdu przewodniczył p. dyr. Preiss z Poznania. Do prezydjum weszli pp. inż. Tyszkiewiczowa, Pewnicki, Jeleński, Kąkol, i dr. Chylewski. Na sekretarzy powołano pp. Maszczaka i Łyżwowskiego.

Główny referat, tyczący się spraw nowelizacji rozporządzenia waloryzacyjnego i konieczności jaknajrychlejszej jego zmiany, wygłosił prezes Centralnego Związku Stowarzyszeń Obrony Wierzytelności adw. Władysław Jeleński.

Referat o odszkodowaniach wojennych wygłosił delegat z Krakowa p. Olejarczyk.

Po całodziennych obradach uchwalono powołać do życia Naczelną Radę Związków Obrony Wierzytelności, złożoną z 18 członków na czele z prezesem Preissem. Wybrano Komitet Wykonawczy Rady złożony z 6 członków z przewodniczącym adw. Jeleńskim na czele. Komitetowi powierzono niezwłocznie podjąć pracę nad nowelizacją rozporządzenia waloryzacyjnego i utworzyć fachową Komisję prawniczą dla realizacji projektu, który ma być przedłożony sejmowi.

Projekt odszkodowań wojennych, opracowany przez Związek Krakowski, został jednogłośnie uznany za realny i przyjęty.

Następny Zjazd postanowiono zwołać wkrótce po otwarciu sejmu i przedłożyć pp. posłom projekty do uchwalenia.

Wszystkie pisma proszone są o przedrukowanie niniejszego komunikatu na swych szpaltach.

Dalsze obrady poszkodowanych wojną i waloryzacją

Jak wielkie zainteresowanie jest poszkodowanych wojną i waloryzacją, świadczy fakt, że na Zjazd Ogólno-Krajowy w Warszawie przybyli Delegaci z 32 ośrodków Kresowych Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowani w Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach. Przez 2 dni następne tj. 15 i 16 bm. trwały Obrady delegatów tegoż Związku, na których zostały powzięte bardzo doniosłe uchwały, dotyczące poszkodowanych.

Zarząd Związku dokłada wszelkich starań, ażeby sprawy poszkodowanych wojną i waloryzacją mogły być jaknajpomyślniej i najkorzystniej zrealizowane.

Ażeby jednak to dało się przeprowadzić, Związek musi mieć poparcie w szerokich masach poszkodowanych.

Obowiązkiem więc wszystkich jest skupić się w jedną nierozerwalną i jednomyślną rzeszę, któraby interesowała się sprawami poszkodowanych wojną i waloryzacją i śledzić postęp pracy Związków przez stałe i pilne czytanie pisma Związku „Głos Wierzycieli", który szczegółowo omawia sprawy dotyczące poszkodowanych i udziela odpowiednich rad i wskazówek.

Wybór i ukonstytuowanie się Zarządu Kieleckiego Związku Obrony Wierzytelności.

Na Zjeździe w Warszawie Delegaci Kieleckiego Związku dokonali wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: pp. Stanisław Pewnicki, Kazimierz Kupczak, Piotr Para, Jan Żelewski, Franciszek Szarawara, Franciszek Wiszniewski, Sylwester Zychowicz i Wacław Kąkol.

Jako zastępcy: pp. Wróblewski, P. Dr. Czarnecka i P. Starzyński.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: pp. Górską, Plewniaka i Kwiatkowskiego — jako zastępców: pp. Strzałkowskiego i Kamińskiego.

Dnia 20 października b. r. ukonstytuował się nowo-obrany Zarząd w ten sposób: pp. Stanisław Pewnicki powołany został na prezesa, Jan Żelewski na sekretarza, Kazimierz Kupczak na skarbnika. Na vice-prezesa powołano p. Piotra Parę.

W dalszym ciągu Zarząd odbył pierwsze zebranie na którem omówione zostały sprawy organizacyjne oraz wiele innych dotyczących poszkodowanych wojną i waloryzacją.

APEL

do członków Zw. Obrony Wierz. i wszystkich poszkodowanych wojną i waloryzacją.

Obdarzeni zaufaniem i zaszczyceni wyborem na członków Zarządu, zdajemy sobie sprawę jak ciężkie obowiązki przyjęliśmy na siebie.

Wiemy w jak ciężkich warunkach pracowali nasi poprzednicy, stwierdzić jednak musimy, że nas czeka daleko cięższa praca wobec spraw b. pilnych, jak zmiana ustawy waloryzacyjnej i wielu innych, a tak trudnych do zrealizowania. Wiemy, że na drodze naszej pracy będziemy spotykać niejednokrotnie zapory lecz nie wrócimy z niej, wierząc w słuszność waszych żądań i chociażby tylko żółwim krokiem posuwać się będziemy naprzód i celu dopniemy.

W jaki jednak sposób i kiedy nastąpi realizacja naszych słusznych postulatów, od Was samych zależy. Im wcześniej skupicie się w jedną wielką rzeszę poszkodowanych i zwartą masą staniecie w naszych szeregach, tem wcześniej liczyć możecie na to, że krzywdy wasze będą wynagrodzone.

Występujemy jawnie i otwarcie i domagamy się wynagrodzenia strat spowodowanych wojną. Bo wojna ta niszczycielka jednych stała się dobrodziejstwem dla drugich i ci dzisiaj starają się nasze wystąpienie z ohydzić wobec mas poszkodowanych, bo wiedzą i zdają sobie dokładnie sprawę że załatwienie naszej słusznej pretensji, to bicz Boży, który, czy wcześniej, czy później dosięgnąć ich musi. To wszyscy ci, którzy za pożyczone od was pieniądze, czy za pieniądze pożyczane w różnych bankach, stali się posiadaczami domów, gruntów, kamienic i korzystając z dewaluacji pieniądza i krzywdzącej ustawy waloryzacyjnej chcą wam zwrócić mniej niż procent od kapitału.

Wojna zniszczyła jednych na ciele, drugich na majątku. Ci pierwsi otrzymali wynagrodzenie w postaci pensji inwalidzkiej. A czyż ty Obywatelu, któremu nie było danem, ażebyś walczył w szeregach i nadstawiał pierś swą w obronie Ojczyzny naszej Polski, masz milczeć dlatego, że horda najeźdźców zrabowała twe mienie, gorzej bo lwia część waszego mienia przepada w kieszeniach waszych dłużników, czy masz cieszyć się, że twój krwawo zapracowany i zaoszczędzony grosz, nieraz kosztem kęsa chleba odjętego od ust złożony w bankach państwowych b. Rosji Tow. Poż. Oszcz., Kasach Gminnych ma być stracony bezpowrotnie? Nie!

Tego wam uczynić nie wolno, bo okradacie siebie i dzieci swoje.

Rządy nasze zawierając Traktat w Rydze w roku 1921 przewidziały to i art. 16 i 17 zwrot oszczędności waszych zabezpieczyły. I dziś my wystąpieniem swoim pragniemy być tylko pomocni naszemu Rządowi przy zrealizowaniu zobowiązań przez rosję sowiecką zagwarantowanych.

Niemcy z całą perfidją i wyrafinowaniem starają się wykręcić od płacenia szkód wojennych.

Nie znaczy to jednak, że my kiedykolwiek dobrowolnie wyrzeczemy się dochodzenia i uregulowania strat spowodowanych wojną i waloryzacją. My z całą stanowczością bronić będziemy praw poszkodowanych wojną i waloryzacją bo uznajemy je za słuszne i wierzymy, że Rząd nasz i Sejm, który uznaje słuszność naszych żądań dołoży wszelkich starań, ażeby krzywdy wyrządzone obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej w czasie najkrótszym zrealizowane zostały.

Zarząd Związku chcąc stale wszystkich poszkodowanych informować o postępie prac swoich, postanowił co dwa tygodnie wydawać gazetkę informacyjną „Głos Wierzycieli" i uważamy że każdy poszkodowany wojną i waloryzacją bezwzględnie powinien zaprenumerować „Głos Wierzycieli", ażeby módz śledzić przebieg spraw przez Związek podjętych.

Opłatę ustaliliśmy do ceny kosztów nakładu, ażeby nabycie gazetki udostępnić jaknajszerszym masom i wierzymy, że nie znajdzie się ani jeden członek Związku, którzy o ile tego nie uczynił dotychczas to spewnością zaprenumeruje dla siebie „Głos Wierzycieli".

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Upoważnieni przez Zjazd Delegatów Związku Kieleckiego do przeprowadzenia rewizji ksiąg kasowych Związku Obr. Wierz. w Kielcach, oświadczamy niniejszem, że znaleźliśmy książki, kwity, oraz gotówkę, we wzorowem porządku, mimo niepunktualności oddziałów przedkładania sprawozdań kasowych co w wielkiej mierze utrudniało Zarządowi Związku sprawne funkcjonowanie.

Tą więc drogą czujemy się zobowiązani do wyrażenia u z n a n i a Zarządowi a w szczególności: Prezesowi p. Pewnickiemu i skarbnikowi p. Kupczakowi, którzy bezinteresownie, nie szczędzili trudu i pracy, ażeby nie szafując groszem publicznem tak doniosłą i konieczną placówkę na odpowiednim poziomie utrzymać, mając na względzie nie honory i zaszczyty, bo tylko ciernie i głogi w czasie swej pracy spotykali, lecz ogólne dobro członków Związku poszkodowanych wojną i waloryzacją.

(Szczegółowe sprawozdanie otrzymają oddziały okólnikiem).

Para Piotr, Strzałkowski Czesław.

Kielce, 20.X 1928 r.

KOMUNIKAT
Zarządu Zw. Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach.

Za czasów rosyjskich na ziemiach naszych istniało kilka towarzystw ubezpieczeniowych; w styczniu i kwietniu br. została ogłoszona rejestracja pretensyj do wspomnianych towarzystw, do których należą: 1. Towarzystwo Ubezpieczeń „Rosja": 2. Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń kapitałów i dochodów „Życie", zał. w 1835 roku i 3. Piotrogrodzkie Towarzystwo Ubezpieczeń.

Nad akcją tych instytucyj oraz nad zlikwidowaniem pretensyj do nich czuwa zarząd państwowy, który wyłonił Komisję Likwidacyjną.

Zarząd Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach porozumiał się w tej sprawie z Komisją Likwidacyjną i otrzymał od niej upoważnienie do rejestrowania pretensyj z tytułu umów ubezpieczeń na życie i innych.

Zarząd Związku posiada odpowiednie formularze rejestracyjne, które zainteresowani muszą wypełnić.

Odpowiednie formularze w raz z instrukcją rozesłane zostaną także Oddziałom Związku gdzie interesowani mogą zgłaszać swoje pretensje.

Termin rejestracyjny ubiega z dniem 8 grudnia 1928 roku.

ZARZĄD.

Międzynarodowy Kongres Wierzycieli w Rosji.

Dnia 24 bm. został otwarty Kongres w Londynie wierzycieli rosyjskich, w którym wezmą udział reprezentanci grup francuskiej, angielskiej, niemieckiej i rumuńskiej. Polska nie mogła na zjazd wysłać swego przedstawiciela, bo Związki Wierzycieli w Polsce są organizacją młodą nie zasobną w fundusze i dopiero na Zjeździe Krajowym w Warszawie dn. 14.X br. Związki te zostały z centralizowane.

Z całym jednak zainteresowaniem śledzić będziemy obrady Konkresu i w swoim czasie odpowiednie stanowisko zajmiemy. Zjazd Londyński ma na celu skoordynowanie działalności Związków Wierzycieli oraz opracowanie wspólnego planu poszukiwania należności. Niesłusznem jest więc przypuszczenie jednostek, że biedny polski wierzyciel jest łudzony, bo Polskie Związki Obrony Wierzytelności po połączeniu się w jedną całość stały się potęgą z której głosem już dzisiaj wszyscy się liczyć muszą i potrafią należycie bronić interesów pokrzywdzonych obywateli polskich.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim ofiarodawcom, którzy przesłali datki czy to na fundusz prasowy, czy na akcję prac podjętych ze sprawą opracowania nowelizacji ustawy waloryzacyjnej, tą drogą składamy staropolskie „Bóg Zapłać".

Przedwojenne hipoteki.
Niekorzystny dla wierzycieli wyrok Sądu Najwyższego.

Rozporządzenie waloryzacyjne zawiera — jak wiadomo przepis dotyczący przerachowaniu pożyczek hipotecznych, wedle którego odsetki zaległe za czas do dnia 31 grudnia 1924 r. (przy ruchomościach podlegających ochronie lokatorów, i przy innych — do dnia 30 czerwca 1924 r.) i nie przedawnione, przerachowuje się tak samo jak i kapitał i dolicza się do kapitału; odsetki zaś należne od 1 stycznia 1925 r. (względnie od 1 lipca 1924 r.) dolicza się od przerachowanego w ten sposób kapitału.

Przez lat z górą cztery, sądy naszej dzielnicy w sposób niezmieniony tłumaczyły ten przepis. Doliczały do kapitału niezależnie od tego kiedy wierzyciel wystąpił z żądaniem, procenty za lat 5 poprzedzających dn. 1 stycznia 1925 r., wzgl. 1 lipca 1924 r.

Przy przeciętnej przedwojennej stopie procentowej dla pożyczek hipotecznych taki sposób przerachowania podnosił kapitał o 40-50 procent, stanowiąc dla wierzycieli pewne wyrównanie niskiej miary waloryzacyjyej.

Ta praktyka sądów do której już przywykła szeroka masa wierzycieli i dłużników nagle w ostatnich dniach stanęła pod znakiem zapytania. Stało się to na skutek ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego, który wyjaśnił że,

„Doliczanie odsetek do kapitału na zasadzie rozporządzenia waloryzacyjnego nie nastąpiło automatycznie przez wydanie rozporządzenia, lecz powinno być dokonane w każdym poszczególnym przypadku przez Sąd przy przerachowaniu; dopóki więc nie zostaje zgłoszone żądanie przerachowania odsetek, przedawnienie w stosunku do nich biegnie na mocy ogólnych przepisów kodeksowych".

Innemi słowy Sąd Najwyższy uznał za niesłuszną kilkuletnią praktykę sądów, polegającą na doliczaniu automatycznem do kapitału procentów za lat 5 poprzedzających datę 1.1 1925 wzgl. 1. 7. 1924 roku i według poglądu Sądu Najwyższego kapitalizuje się w każdym wypadku tylko procenty za pięć lat poprzedzających datę wystąpienie wierzyciela z żądaniem waloryzacji. Nie zamierzamy poddawać na tem miejscu ocenie prawnej wyroku Sądu Najwyższego, chcemy jednak podkreślić ujemne skutki zmiany praktyki sądowej w sprawie. ulegających waloryzacji, długów hipotecznych, z punktu widzenia polityki gospodarczej.

Nowy sposób tłumaczenia rozp. waloryzacyjnego powoduje dla wierzycieli którzy jeszcze nie wystąpili o przerachowanie utratę przeciętnie 1/4 a nawet 1/3 części kapitału.

Dlaczegoż wierzyciele zwlekali z występowaniem o przerachowanie?

Część dla tego, że po spadku złotego powszechnie liczono się z prawdopodobieństwem wyrównania tego spadku wierzycielom bądź przez podniesienie parytetu waloryzacyjnego z 1 rb. równa się 2.66 złotych do odpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy parytetu 1 rb. równa się 4.57 zł. bądź też przez podniesienie stopy przerachowania.

Część wierzycieli nie występowała, ponieważ została niejako zaniechęcona przez Państwo, które przedłużyła dłużnikom moratorjum pierwotnie przewidziane do 1 stycznia 1928 r. aż do 1 stycznia 1929 r. (dla nieruchomości podlegających ochronie lokatorów).

Szerokie masy wierzycieli los doświadczył bardzo dotkliwie. Rozporządzenie waloryzacyjne okrajało ich mienie, zamierzając rozłożyć straty między nich i ich dłużników. Następnie spadek złotego wyrządził im znaczne szkody, które nie zostały naprawione. Wreszcie stratę dla nich spowodowała prolongate moratorjum. Obecnie ma ich dotknąć zmiana prektyki sądowej na ich niekorzyść. Mozna walczyć przeciwko podniesieniu stopy waloryzacyjnej i parytetu waloryzacyjnego. Można tutaj bowiem walczyć silnym argumentem polityki gospodarczej, przemawiającem przeciw dokonywaniu zmian w ustalonym stanie gospodarczym.

Ten argument przeważył nad argumentem ochrony kredytu. Ten sam roztrzygający argument przemawia atoli także, przeciw zmianie praktyki sądowej po kilku latach, zmianie która — wobec powszechnego przyjęcia się dawnego sposobu waloryzacji odsetek, powoduje przesunięcie kapitału od wierzycieli, do dłużników.

Wypada przeto wyrazić nadzieję, wyrażoną także przez tych, którzy wyrok Sądu Najwyższego poddawali ocenie prawniczej, że z uwagi na momenty polityki gospodarczej, najwyższa magistratura sądowa podda rewizji swe stanowisko i powróci do dawnej, całkiem uzasadnionej, praktyki.

Popierajcie przemysł i handel krajowy!

W SPRAWIE WKŁADÓW do byłych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Swego czasu na ziemiach b. Kongresówki istniały t. zw. gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, gdzie nasi włościanie składali swe oszczędności.

Kasy te cieszyły się nawet względnie dużem powodzeniem i dziś niema takiej wsi, gdzie nie znalazłby się chociaż jeden posiadacz książeczki kasy pożyczkowo-oszczędnościowej gminnej.

Minęło już 13 — 14 lat od tej chwili, a chłopi polscy stale martwią się, w jaki sposób mogliby odebrać nieraz w pocie czoła zapracowane i zaoszczędzone ruble.

Otóż dwu mieszkańców gminy Skórzec pp. Olędzki i Grabowski złożyli podanie do prezydjum Rady Ministrów w sprawie zwrotu swoich wkładów oszczędnościowych. W sprawie tej otrzymali z Wydziału Powiatowego w Bielsku Podlaskim pismo, które rzuca pewne światło na stan wspomnianych spraw.

Pismo to podajemy do ogólnej wiadomości bez zmian, aby czytelnicy nasi mogli dokładnie zorjentować się, o co chodzi.

Do

Urzędu Gminy Skórzec.

Urząd gminy Skórzec powiadomi za pokwitowaniem p. Władysławn Olędzkiego i innych, zamieszkałych w gminie Skórzec w związku z ich podaniem z dnia 14 września 1927 roku, skierowanem do prezydjum Rady Ministrów, iż:

1. Pierwszem rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24.VI 1926 roku zostały powołane komisje likwidacyjne do przerachowania wierzytelności i zobowiązań b. gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

2. Wymienionem rozporządzeniem polecono tym komisjom likwidacyjnym przedłożenie sprawozdania z dokonanych przerachowań Ministerstwa Skarbu (Departament Likwidacyjny).

3. Po rozpatrzeniu materjałów sprawozdawczych Minister Skarbu i Spraw Wewnętrznych wyda drugie rozporządzenie, mocą którego nastąpi rozrachunek kas z ich wierzycielami i dłużnikami.

Wobec powyższego należy wyjaśnić, że zwrot przerachowanych wkładów zgodnie z przepisami obowiązującemi złożonych przez p. W. Olędzkiego i innych w przedwojennej gminnej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej gminy Skórzec będzie uskuteczniony po wydaniu przez Ministra Spraw Wewnętrznych drugiego rozporządzenia, dotyczącego ostatniego rozrachunku b. gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych z ich wierzycielami i dłużnikami.

Niezależnie od powyższego urząd gminy niezwłocznie Wydziałowi Powiatowemu, czy zostało i w jaki sposób zostało dokonane przerachowanie wierzytelności i zobowiązań przedwojennej gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej gminy Skórzec oraz kiedy w tej sprawie odesłano sprawozdanie do Ministerstwa Skarbu.

Pismo to zapewne wyjaśni do pewnego stopnia, czego mogą oczekiwać posiadacze dawnych książeczek oszczędnościowych.

Byłoby bardzo pożądanem, aby więcej naszych czytelników nadsyłało do redakcji „Głosu Wierzycieli" tego rodzaju listów, gdyż należy przypuszczać, iż nietylko mieszkańcy gminy Skorzec starali się o zwrot zabranego mienia.

Zebranie większej ilości listów pozwoliłoby Zarządowi naszego Związku wyciągnąć z nich jakieś nowe projekty i wnioski.

Jakich nadużyć dopuszczali się Niemcy na Polakach.

Za konie dostał kwit na karabiny i armaty.

Przed kilkoma dniami do oddziału Zw. Obr. Wierzytelności w Tomaszowie Rawskim zgłosił się wieśniak ze wsi Lubochnia pow. Rawskiego (nazwisko przemilcze) celem zasiągnięcia informacji co do zwrotu sum, z tytułu za zarekwirowane bydło i zboże przez wojska niemieckie i opowiedział fakt następujący:

Nie mogąc trafić do biura Wierzytelności zwrócił się na ulicy Pałacowej do przechodzącej Pani o informacje. Ponieważ jednak nie umiał jej wytłumaczyć do jakiego biura chce iść wręczył jej więc kwit wystawiony przez wojska niemieckie oświadczając, że chce znaleść biuro gdzie takie kwity zapisują.

Pani ta po odczytaniu kwitu, zaczęła się śmiać mówiąc: lepiej wy nie idźcie do tego biura bo was wyśmieją ponieważ w kwicie niema wzmianki o koniach czy krowach lub też należnej gotówce, lecz w języku niemieckim, że x, y, posiada 60 żołnierzy 12 karabinów, 2 karabiny maszynowe, 3 granaty ręczne i 1 ciężką armatę.

Wyobraście sobie rozpacz wieśniaka, że w tak haniebny sposób został oszukany. Wprzystępie złości podarł kwit i rzucił, kiedy jednak ochłonął, podjął skrawki papieru i przyszedł do biura, bo wzbudziło się w nim podejrzenie, że obca pani mogła z niego zażartować. Bo jakże by to tak być mogło, kiedy kwit wydał mu oficer niemiecki i pieczęć przyłożył. Po złożeniu kwitu odczytać się dało (w języku niemieckim).

„Beschei nigung“ x y besitzt 60 Soldaten 12 gewehren, 2 maschinengewehr, 3 handgranaten und eine schwerhaubic“. Pieczęć: Pferde depo Komando.

W pierwszej chwili zakrawa to na bajkę; lecz jest to fakt, gdyż jestem chwilowo w posiadaniu tego kwitu.

Oto przykład w jak straszny sposób wykorzystywali Niemcy nieznajomość języka niemieckiego przez Polaków. Gdyby kwit ów dostał się był w ręce powiedzmy wojsk rosyjskich, które mogły wrócić, napewno posiadacz tak cennego kwitu zawisł by na haku za przechowywanie broni i pomoc Niemcom.

Zbierzmy więc jak najwięcej dowodów bo zapewne to nie pierwszy i ostatni fakt i domagajmy się od rządu interwencji i przedłożenia Lidze Narodów niezbitych dowodów podłości niemieckiej.

Gdyby to tak wojska Polskie zrobiły w Niemczech, poruszyliby cały świat przeciw Polsce i Polakom.

Wskazówką i na przyszłość niech to będzie szczególnie dla tych co czytać nie umieją, ażeby nie byli łatwowierni i jeżeli czegoś nie wiedzą czy nie umieją, niech wpierw zwrócą się do ludzi którym ufać mogą z prośbą o wyjaśnienie, a nie kupują jak mówi przysłowie „kota we worku“.

Sprawy ubezpieczeniowe

Uznanie i waloryzacja przez Sowiety przedwojennych rosyjskich polis ubezpieczeniowych.

Centrala nowojorskiego T-wa Ubezpieczeń poleciła swej filji Paryskiej wypłacić wszystkim właścicielom polis rosyjskich po 12 centów amerykańskich za rubla, pod warunkiem, że właściciele ci odstąpią T-wu swe roszczenia do rządu sowieckiego. Wiadomość ta wywołała wrażenie w Paryżu ponieważ polisy rosyjskie uchodziły dotychczas za bezwartościowe wskutek tego, że rząd sowiecki nie chciał uznać roszczeń prywatnych, ani waloryzacji.

Z obecnej instrukcji centrali nowojorskiej wyciąga się w Paryżu wniosek, ze pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Rosją Sowiecką doszło do pewnego porozumienia finansowego, które przewiduje uznanie i waloryzowanie przedwojennych polis asekuracyjnych.

Miejmy nadzieję, że i nasze pretensje do Rosji sowieckiej już w krótkim czasie zrealizowane zostaną.

Z ruchu organizacyjnego

Ostatnio utworzony został Oddział naszego Związku Obrony Wierzytelności w Wołkowysku

Walne Zgromadzenie członków oddziału, Kieleckiego Związku w Pińsku, odbyło się w lokalu stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Łahiszyńskiej 14, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Wybór prezydjum,
3) Wybór Zarządu,
4) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił kierownik Oddziału p. L. Zimin. Na przewodniczącego wybrano p. Jana Gejchrecha na sekretarza p. Kazimierza Roszkiewicza na skarbnika p. Antoniego Zakrzewskiego, na zastępców powołano pp. Frołowicza, Czerkasowa, Klimaszewskiego Nienatkiewicza.

Ważne dla emerytów

P. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy o uzupełnieniu Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r. o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych i ich komercjalizacji.

Projekt dotyczy uzupełnienia art. 26 w tym duchu, że emeryci będą mogli bez uszczuplenia swego zaopatrzenia emerytalnego zajmować stanowiska w wydzielonych z administracji państwowej przedsiębiorstwach.

Dotychczas w myśl ustawy emerytalnej, emeryci zajęci na jakimkolwiek stanowisku w urzędzie państwowem, dostali tylko część uposażenia emerytalnego, która uzupełniała ich pobory do wysokości przywiązanej do stanowiska służbowego, jakie zajmowali w służbie czynnej.

Od Administracji.

Czas odnowić przedpłatę za czwarty kwartał 1928 r. Prenumeratę kwartalną w sumie 2 zł. należy wpłacić na konto czekowe P. K. O. Nr. 65.515. Również prosimy naszych P. T. prenumeratorów o zachęcanie szczególnie poszkodowanych wojną do zaprenumerowania „Głosu Wierzycieli" jako jedynego Organu, który szczegółowo informuje wszystkich poszkodowanych wojną i waloryzacji.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu Świętemu na jego niczem nie poparte żądanie odpowiemy obszernie listownie, radzimy jednak przypomnieć sobie postanowienia Zjazdu w Warszawie, którym i Pan jako przedstawiciel Związku Górnośląskiego podporządkował się.

Na terenie b. Kongresówki dał się pan poznać i radzimy nie kompromitować swojej osoby. Zmuszeni bowiem bylibyśmy wystąpić do Centrali o wykreślenie pana z listy i poraz drugi napiętnować pana wraz z jego oddziałami, które obecnie do nas należą.

Pani Założnej Zofji w Sarnach. Związek Wierzycieli posiada swój oddział w Sarnach i tam należy zwrócić się po informacje, lub przesłać odpis polis posiadanych do Związku w Kielcach.

Panu Banaszkiewiczowi Bolesławowi w Radomsku Prosimy nadesłać odpis posiadanych dokumentów a my w odpowiednim czasie wystąpimy w tej sprawie. Nie znamy treści pańskich dokumentów, więc trudno nam coś konkretnego odpowiedzieć.

Panu Ksaweremu Piotrowiczowi ze wsi Walówka, gm. Rajczańskiej. W sprawie Pana Związek nie może występować; jak widzimy radzi sobie Pan sam dobrze. Ale jeszcze trzeba poprzeć twierdzenie niezbitemi dowodami.

ODCIĄĆ, WYPEŁNIĆ i PRZESŁAĆ

Do Redakcji i Administracji „GŁOSU WIERZYCIELI" w Kielcach Skrytka poczt. № 25

Zamawiam niniejszem gazetkę „GŁOS WIERZYCIELI". Prenumeratę za .... kwartał w sumie........ zł. przekazuje przekazem pocztowym.

DOKŁADNY ADRES:

Imie i nazwisko ....

Miejsce zamieszkania ....

wieś, gmina, poczta, ulica № domu..

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 60.—
1/4 strony	„ 30.—
1/8 strony	„ 15.—
1/16 strony	„ 8.—
Strona pierwsza	50% drożej od ostatniej
Strona wewnętrzna	25% drożej od ostatniej

Drobne ogłoszenia po 6 groszy do słowa. Druk tłusty podwojnie.

Redaktor: odp. STANISŁAW PEWNICKI. Wydawca: Zw. Obr. Wierzyt. i Prawa Własn. w Kielcach.

Druk. Kiel. S-ki Wydawniczej, Sienkiewicza 15.